

# Maksymilian Chutorański, Jacek Moroz

---

## Uniwersytet, „myśl niezależna” i FRONT : działania Forum Rozmów o Nowych Teoriach

---

Pedagogika Szkoły Wyższej nr 2, 193-198

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Maksymilian Chutorański**

**Jacek Moroz**

Uniwersytet Szczeciński

## **Uniwersytet, „myśl niezależna” i FRONT. Działania Forum Rozmów o Nowych Teoriach**

Mogłoby się wydawać, że „myśl niezależna” jest na stałe wkomponowana w intelektualną działalność uniwersytetu. Można by również sądzić, iż to właśnie ta instytucja, jako jedna z nielicznych, a w niektórych przypadkach jedyna, stoi na straży pluralizmu intelektualnego, wyrażającego się między innymi w nieskrępowanej możliwości prezentowania i jednocześnie weryfikacji różnorodnych stanowisk i poglądów. Obserwacja funkcjonowania uniwersytetu niestety nie zawsze prowadzi do optymistycznych wniosków<sup>1</sup>. Obecnie za taki stan rzeczy obwiniany jest proces, który można określić jako „ekonomizacja działalności naukowej i dydaktycznej”.

Ekonomizację działalności naukowej i dydaktycznej należy wiązać z natarczywie lansowanymi dzisiaj hasłami „uniwersytetu prorynkowego”. W takiej wizji uniwersytetu nie ma miejsca dla działalności naukowej, nieodznaczającej się wystarczającym wskaźnikiem „opłacalności ekonomiczno-społecznej”. Myślenie według rynkowych wartości nieuchronnie prowadzi do degradacji, a w konsekwencji do całkowitej eliminacji idei wykraczających – mówiąc za Habermasem – poza techniczny interes poznawczy. W zekonomizowanym uniwersytecie nie ma również miejsca (pieniędzy) dla tych kierunków kształcenia, na które brak, wyznaczonego logiką rynku, zapotrzebowania. Na wsparcie finansowe mogą liczyć te instytuty i wydziały, których działalność naukowa może zostać wykorzystana do celów komercyjnych. Poszczególne jednostki zaczynają więc

---

<sup>1</sup> Zob. *Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej” wersji przemian w edukacji akademickiej*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013; „Studia Pedagogiczne” 2013, LXVI.

funkcjonować na rynku, dostarczając rozmaite usługi innym podmiotom gospodarczym. Taka polityka nieuchronnie prowadzi do masowości studiów, u podstaw której leży nie idea równości szans edukacyjnych, ale ekonomiczny rachunek wiążący się często z obniżeniem poziomu kształcenia. Jak pisze Maria Czerepaniak-Walczak:

Edukacja i badania naukowe stają się swoistą produkcją. Natomiast wyniki badań są towarem, a ich prowadzenie sprowadza się do świadczeń usług badawczych. Podobnie traktowane są tak zwane usługi edukacyjne: surowce, czyli studenci, są kształtowani (a raczej przekształcani) w gotowe produkty (zdolne do wykonywania zdefiniowanych ról zawodowych). Są oni formowani podobnie jak gwoździe, a techniczne specyfikacje do teje produkcji (zwane kompetencjami) pochodzą od administracji rządowej i od pracodawców<sup>2</sup>.

Nie ma wątpliwości, że uniwersytet powinien zapewniać pełną wolność w zakresie prowadzenia badań, ich upowszechniania, a także szeroko pojętego nauczania. Uniwersyteckie zarządzanie działalnością naukową, z zaprojektowanym „systemem bodźców”, zniechęca do podejmowania ryzyka naukowego, powodując, że akademicki *wolny wybór* jest znacząco ograniczony. Jawna „ekonomizacja” uniwersytetu, czyli narzucanie mu rynkowych reguł funkcjonowania, upodabnia go do instytucji mających z założenia przynosić korzyści materialne. W ramach tak funkcjonującej Akademii wspólnota naukowców, poddana *ekonomicznej tresurze*, stara się przede wszystkim zdobyć jak największą liczbę *punktów* mających odzwierciedlać „faktyczne” osiągnięcia intelektualne. Taka sytuacja sprzyja wypaczeniom życia akademickiego: ważna stają się liczba i miejsce publikacji, a nie ich zawartość; intelektualne spory zastępuje się często „konferencjami”, gdzie *wszyscy zdają się ze wszystkimi zgadzać*, realizuje się projekty badawcze, które niosą ze sobą niskie ryzyko niepowodzenia (co oznacza, że cechuje je również niskie ryzyko powiedzenia czegoś naprawdę oryginalnego).

Inwestując w te, a nie inne kierunki badań, rozwijając taką, a nie inną siatkę pojęciową, takie, a nie inne kryteria racjonalnej oceny, uniwersytet pozwala na teoretyczne uzasadnienie i daje naukową legitymizację transformującemu go porządkowi neoliberalnemu.

---

<sup>2</sup> M. Czerepaniak-Walczak, *Wprowadzenie*, w: *Fabryki dyplomów...*, s. 11.

W takich warunkach *myśl inna*, nieefektywna ekonomicznie, niepodająca się łatwej normalizacji, czy niewpisująca się w globalne trendy i panujące paradygmaty – nie ma siły i możliwości przebiccia. Nieobecność takiej *innej myśli* na uniwersytecie, który jako miejsce pracy naukowców i *produkcji prawdy* (wiedzy naukowej) nobilituje i uwiarygodnia, często oznacza skazywanie jej na niebyt.

Jak zauważa Zbyszko Melosik, niegdyś uniwersytet, do którego wstęp obwarowany był licznymi testami powiązanych z rytuałami inicjacyjnymi, posądzano o separatyzm i wytwarzanie barier w zakresie integracji z resztą społeczeństwa. Sam uniwersytet utożsamiany był z, dla większości niedostępną, *krainą* mędrców i ekspertów rządzących się własnymi prawami. Teraz postrzega się go przez pryzmat jego wkładu w rozwój państwa, „[...] idea wiedzy dla wiedzy ustąpiła idei wiedzy użytecznej [...]” światły absolwent intelektualista zastąpiony został „wyspecjalizowanym pragmatykiem”<sup>3</sup>.

Sytuację dzisiejszego uniwersytetu można określić jako paradoksalną, ponieważ z jednej strony nie może on zostać odizolowany od społeczeństwa, z drugiej zaś powinien pozostać instytucją twórczą, prowokującą zmiany, do czego potrzebny jest dystans i krytycyzm wobec tego, co zastane. Uniwersytet, będąc bezpośrednio uwikłanym w sieć zależności systemu, w którym funkcjonuje, ma ograniczone możliwości dokonywania krytycznej oceny tegoż systemu. Dlatego też w kosztnej, spetryfikowanych strukturach uniwersytetu, mimo politycznych deklaracji, a może raczej na przekór nim, wciąż istnieje potrzeba poszukiwania formuły sprzyjającej otwartej, nie „konferencyjnej” wymianie myśli i doświadczenia. Odpowiedzią na tę potrzebę jest właśnie FRONT.

FRONT to skrót od Forum Rozmów o Nowych Teoriach. Od lutego 2009 roku pod tą nazwą realizowany jest projekt naukowy. Zakłada on organizację spotkań naukowych adresowanych do szerokiego grona odbiorców: studentów, doktorantów, adiunktów i profesorów, a także wszystkich zainteresowanych teorią i praktyką edukacyjną.

Zadaniem FRONT-u jest podtrzymywanie tradycji niezależnych dyskusji uniwersyteckich. Brak w nim miejsca na dyskredytowanie nie-

---

<sup>3</sup> Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności wiedzy i władzy*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009, s. 61–62.

popularnych poglądów, jak również promowanie osób i dominujących ideologii. Chodziło nam o stworzenie intelektualnej areny, na której ścierać się będą mogły teorie, koncepcje i (świato)poglądy o różnym pochodzeniu i zasięgu. Ostateczną wartością naszej działalności ma być to, czego nie można bezpośrednio przełożyć na zysk rynkowy. Naturalnym środowiskiem naukowej działalności FRONT-u jest pedagogika, dlatego wokół tej właśnie dyscypliny skoncentrowane są nasze spotkania.

Dotychczas poruszone zostały trudne i kontrowersyjne zagadnienia związane między innymi z tendencjami do interdyscyplinarnego ujmowania rzeczywistości pedagogicznej (prof. dr hab. Maria Dudzikowa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), wspomnianą już ekonomizacją i upadkiem *Idei Universitas* (prof. dr hab. Maria Czerepaniak-Walczak, Instytut Pedagogiki US), analizą relacji zachodzących pomiędzy działalnością naukową (szczególnie pedagogiczną) a polityką (prof. dr hab. Piotr Szybek, Lund University, dr hab. Jerzy Kochan prof. US, Instytut Filozofii US), jak również humanistycznymi kontekstami dla pedagogicznego rozumienia kategorii *nadziei* (dr hab. Anna Murawska prof. US, Instytut Pedagogiki US). Jedno z *frontowych* spotkań poświęcone było należącemu do podstawowych pojęć dla myślenia o edukacji – wolności, a szczególnie pedagogicznym konsekwencjom kontrowersji determinizm–indeterminizm (dr Krzysztof Hubaczek, Instytut Filozofii US). Pozostałe poruszane przez nas zagadnienia dotyczyły pogranicza pedagogiki, filozofii i neuropsychologii. Szczególnie interesowały nas kwestie dotyczące aktualności wybranych koncepcji i rozwiązań pedagogicznych w kontekście najnowszych tendencji w badaniach nad procesami poznawczymi, ich biologicznymi i społecznymi uwarunkowaniami (prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek, Instytut Psychologii US; dr hab. Wojciech Krysztofiak prof. US, Instytut Filozofii US). Zadaliśmy również pytania o wartości poznawcze, w szczególności o prawdę i wiedzę (dr Jacek Moroz, Instytut Pedagogiki US), a także o to, czy kłamstwo można uznać za wartość w interakcjach edukacyjnych (dr Maksymilian Chutorański, Instytut Pedagogiki US). Zastanawialiśmy się także nad przejawami mitologizacji dzieciństwa (mgr Anna Czyńska, Instytut Pedagogiki US) oraz badaliśmy relację pomiędzy tradycją a wychowaniem, uwypuklając zwłaszcza konteksty (pop) kulturowe (dr Eunice Hempolińska-Nowik, Instytut Psychologii US, dr Małgorzata Wałęjko, Instytut Pedagogiki US).

Podczas spotkań stawiano pytania o relacje pomiędzy edukacją, pedagogiką a prekaryzacją (mgr Krystian Szadkowski, Edu-Factory, „Praktyka Teoretyczna” i mgr Piotr Kowzan, Uniwersytet Gdański, mgr Oskar Szwabowski, Instytut Pedagogiki US). Nasi prelegenci poruszali także kwestie dotyczące kapitału społecznego (ks. dr Krzysztof Zdziarski, Collegium Balticum) i jakości sfery publicznej (dr Mariola Gańko-Karwowska, Instytut Pedagogiki US), istoty i fenomenu komplementarności w pedagogice (dr hab. Wiesław Andrukowicz prof. US, Instytut Pedagogiki US). Dyskusji poddaliśmy także główne tezy książki *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń* autorstwa prof. dr hab. Doroty Klus-Stańskiej (wprowadzenie do dyskusji: dr Janina Świrko-Pilipczuk, Instytut Pedagogiki US). Z socjologicznej perspektywy pytaliśmy o kwestie dotyczące pogranicza (dr hab. Leszek Gołdyka prof. US, Instytut Socjologii US), równości, płci, kultury i edukacji (dr hab. R. Ziemińska prof. US, Instytut Filozofii US, mgr M. Serafinowicz Instytut Pedagogiki US, R. O’Driscoll, Senior lecturer, Cardiff School of Health Science, Cardiff Metropolitan University, Walia).

Naszą intencją jest tworzenie intelektualnej przestrzeni dla myślenia o edukacji, wykraczającego jednak poza ramy klasycznie pojmowanej pedagogiki. Dlatego działalność FRONT-u skupiona była wokół kilku istotnych celów: po pierwsze – propagowanie nowej myśli pedagogicznej (lub nieznanego dotąd podejścia w jej ramach), po drugie – wskazywanie na konieczność upowszechniania interdyscyplinarnego podejścia do kwestii pedagogicznych, po trzecie – wskazywanie na potrzebę krytycznej analizy tego, co z jednej strony składa się na szeroko pojętą spuściznę intelektualną pedagogiki minionych dekad, z drugiej zaś uchodzi za teoretyczną nowość.

Tak wyznaczone cele realizujemy zapraszając przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych (do tej pory prelegentami FRONT-u byli reprezentanci pedagogiki, socjologii, psychologii i filozofii). Nieodłącznym elementem spotkań organizowanych w ramach projektu jest dyskusja. Tytuł wystąpienia traktowany jest przez uczestników zarazem jako jej temat. Celem wystąpienia jest raczej wskazanie pola problemowego aniżeli poszukiwanie odpowiedzi. W ten sposób tworzona jest atmosfera wspólnego poszukiwania możliwych rozwiązań i merytorycznych sporów, co daje możliwość zaistnienia w dyskusji nie tylko doświadczonym pracownikom

nauki, ale także początkującym badaczom. Forum stwarza więc bogate możliwości nie tylko rzeczowej dyskusji nad rozważanym problemem, ale również „szlifowania” warsztatu dyskusyjnego młodym adeptom nauki.

Od kwietnia 2010 do listopada 2013 roku współpracowaliśmy ze Szczecińskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Wraz z przewodniczącą szczecińskiego PTP-u, prof. Anną Murawską, zorganizowaliśmy wiele spotkań o charakterze naukowym i takich, które naukę popularyzują. Z końcem w 2013 roku nasze Frontowe spotkania zmieniły swoją formułę (i skład organizatorów, do zespołu dołączył dr Oskar Szwabowski z Instytutu Pedagogiki US). Postanowiliśmy w ramach FRONT-u powołać seminarium poświęcone (nie tylko) pedagogicznym implikacjom marksowskiej kategorii subsumcji, pod nazwą „Subsumcje edukacji”. Mamy nadzieję, że nasza działalność będzie zyskiwała coraz to szersze grono sympatyków, do dyskusji chcemy zapraszać przedstawicieli różnych nauk (nie tylko społecznych i humanistycznych), co z pewnością pozytywnie wpłynie na merytoryczną i organizacyjną jakość projektu. Pragniemy podziękować wszystkim zaangażowanym, w dotychczasową działalność FRONT-u (szczególnie osobom uczestniczącym i pomagającym w technicznym przygotowaniu naszych spotkań). Chcielibyśmy również, aby nasza inicjatywa wyszła poza „mury” Uniwersytetu Szczecińskiego, dlatego też zainteresowanych projektem zapraszamy do współpracy.

*Maksymilian Chutorański (maks1@poczta.onet.pl)*

*Jacek Moroz (jacekmoroz@wp.pl)*